

Biała śmierć

TSA

Nie jesteś, niestety, wolny od łań
W twojej głowie zmęczonej zepsuło się coś
Nie mogę ci pomóc, choć bardzo tego chcę
Dryfujesz po morzu, na imię mu lęk
W czterech ścianach własnych marzeń
Dopadnie cię śmierć
Nie jesteś, niestety, wolny od łań
W twoim ciele spalonym czai się śmierć
Zabiłeś swe dziecko i masz do życia żal
Twoje szklane oczy przerażają mnie
W czterech ścianach własnych marzeń
Dopadnie cię śmierć...